

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 106. — W Sobotę dnia 7. Maja 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 1. Maja.

Onegdaj w 18tą uroczystość Urodzin J. C. W. Cesarzewicza, Wielkiego Xięcia Alexandra Mikołajewicza Następcy Tronu, odbyły się Nabożeństwa solenne w Kościele Archikatedralnym i Kaplicy zamkowej, w obce wszelkich władz Wojskowych i Cywilnych, Obywateli i ludu. Była wojskowa parada, a na pokojach zamkowych przyjmował powinszowania JW. General Jazdy, General-Adjutant Rüdiger; u niegoż był święty obiad, w czasie którego spełniono za zdrowie Miłościwego Monarchy, i całej Najjaśniejszej Rodziny. Wieczorem w wielkim Teatrze dano widowisko bezpłatne i oświecono wszystkie domy stolicy.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 13. (25.) Kwietnia.

W tutejszej gazecie Handlowej czytamy co następuje: „Od czasu odkrycia w górach Uralskich platyny i znacznego następnie jej wydobywania, Rząd uznał za pożyteczną oczyszczać ten metal, wyrabiając go na monetę. W urzędzonym do tego w pracowni Departamentu Górnictwa i Solowego zarządu aparacie, oczy-

szcza się według sposobu pułkownika Sobolewskiego surowa platyna, otrzymywana ze wszystkich Rządowych i prywatnych zakładów, która potem w Mennicy Petersburskiej przerabia się na monetę trzech, sześciu i dwunastu rubli wartości. Przy oczyszczaniu platyny surowej w pracowni Departamentu, pozostają nierozpuszczalne osady, zawierające w sobie mieszaninę rozmaitych metallów i z nich to otrzymuje się Irys. Metal ten, posłany do Paryża, przyjęty był przez tamecznych uczonych i artystów z podziwieniem i w preis kurantach paryskich naznaczono nań zrazu cenę po 60 franków drachmę. Drogość, a nade wszystko rzadkość Irysu, były jedynemi przyczynami, przeszkadzającemi dotąd iżby ten pożyteczny metal powszechnie był znanym. P. Minister Skarbu, nieprzerwanie pracujący nad rozwijaniem krajowego przemysłu, rozkazał teraz: zbierany w pracowni Departamentu Irys i nierozpuszczalne metaliczne osiatki przeznaczyć na sprzedaż, w jak najumiarkowańszych cenach. Skutkiem tego postanowiono przedawać tu w Petersburgu, Irys po 6 rubli, a metaliczne osady po 1 rublu assygn. za złotnik, i o tém ogłosił w pismach publicznych w Rossyi wychodzących. Życzący mogą udawać się do Zarządzającego Pracownią Departamentu Górnictwa Pułkownika Sobolewskiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 25 Kwietnia.

Zapowiedziana wczoraj przez Monitora podróż do Niemiec dwóch najstarszych synów Królewskich nastęrczyła dziennikom tutejszym sposobność do umieszczania rozlicznych uwag o tym przedmiocie. Tem ps powiada między innemi: Z prawdziwem zadowoleniem uwiadomiamy naszych czytelników o téj podróży. Nadeszła istotnie chwila, w której ci dwaj Xiążęta Europę widzieć mogą, i w której Europa widzieć ich może z ich i swoją własną korzyścią. Wiek rozwinął ich zdolności. Głęboki rozsądek ich ojca i sprężyste współdziałanie narodu postawiły znowu Francuzką politykę na tym stopniu, jaki zajmować powinna. Uznały obce rządy równie jak ich ludy, że wszelkie usiłowania i dążność Francyi w ciągu ostatnich lat szczęści wśród trudnej nieraz próby, jedynie tylko wzniesienie cywilizacyi na celu miały. Synowie Króla odbiorą wszystkie dowody szacunku jakie się od przyjaciół cywilizacyi ich ojcu i ojczyźnie należą. Pierwsza Anglia przyjęła ich z świetną gościnnością. Pozostawili tam piękne wspomnienia i przywieźli stamtąd głębokie wrażenia, a temi tém ściślej połączyli się z instytucjami, z których cuda przemysłu i handlu owego kraju wypłynęły. Teraz ich oczekują Prussy i Austria, gdzie im niewątpliwie równie uprzejme przyjęcie zgotują, i gdzie im się nowe w obydwóch monarchiach widowiska okażą; gdzie inne obyczaje innych praw potrzebują, które pod innym kształtem inną narodowość ustaliły.

Z dnia 26. Kwietnia.

Wygnańcy Krakowscy oczekiwani są w pierwszych dniach przyszłego miesiąca w Marsylii. Wydano już rozkazy, aby ich stamtąd do Poitiers wyprawiono (instradowano). Wcielił ich zapewne do nowego legionu cudzoziemców, mającego się połączyć z legionem Generała Bernelle.

Hiszpania.

(Dokończenie przerwanego w wczorajszym numerze artykułu.) — Co się chorób w legionie dotyczy, wyrażono dalej, wykazuje się z list chorujących żołnierzy z dobrze utrzymywanej i do zwodzenia bojów nawykłej armii angielskiej w czasie wojny na półwyspie w latach 1810. i 1811., że takowe podówczas stosunkowo daleko liczniejsze były, aniżeli pomiędzy nowozaciecznymi i niedostatecznie utrzymywanymi żołnierzami z posiłkowego legionu angielskiego. Liczbę do służby zdatnych żołnierzy podaje Generał Evans pod dn. 8. Kwietnia na 6136 ludzi, a ogólną summę na 8121; lecz między tymi znajduje się 430 inwalidów, którzy jeszcze przed zaciągnięciem się pod cho-

ragiew niezdatnymi byli do służby. Pochwalwszy nareszcie Generał Evans skutki traktatu poczwórnego przymierza i oświadczywszy, że pytanie względem ukończenia wojny domowej w H szpanii jest tylko czasowem pytaniem, tak się wystawił: Byłoby to oczewistym błędem, gdyby kto chciał twierdzić, że sprawa, za którą walczymy, ściąga się tylko do interesu miejscowego. Jest ona zarazem angielską i europejską sprawą, i dotyczy się pomyślności całego towarzystwa obywatelskiego. Nie idzie tu bynajmniej o prawo posiadania tronu; wielka owszem zasada, rozdziałająca narody europejskie, głównym tu jest celem. Tuto, w pośród parowów i za stromemi górami zajęły zasady absolutyzmu swe ostatnie stanowisko; tu jego pobojowisko, tu jego walka ostateczna: godnem zaś jest Anglii, aby, wierna zawsze swoim zwyczajom, pielęgnowała wolność i niósła jej pomoc, gdzie i kiedy potrzeba tego wymaga. Postępowanie zaś takowe zgotuje jej przedwszystkiem z tego powodu sławę i przyniesie korzyść, że owo wzywianie pomocy pochodzi od jej najpewniejszych i najnaturalniejszych sprzymierzeńców, jakimi są państwa półwyspu pirenejskiego.

Dzienniki francuzkie donoszą z Madrytu pod dn. 14. Kwietnia: Izba Procerów jeszcze posiedzeń swoich nie rozpoczęła, ponieważ Ministrowie znajdować się muszą na obradach Izby Prokuratorów. — Polityca nader jest czujna i wszelkiemi zapobiega sposobami korespondencyi z Karolistami. Wczoraj aresztowano Markizową Piritos, należącą do najznakomitszej rodziny Kaialońskiej, a to w skutek znalezionej w jednym z jej listów proklamacyi Karolistowskiej. — Zatargi, zasła na jednem z ostatnich posiedzeń w Izbie Prokuratorów między Panami Isturizem a-Garcją Carasco, ma na jutro przeznaczony, jak głoszą, pojedynkę rozstrzygnąć, lecz wielu wątpi o tém, ile że nie jestto zwyczajem Hiszpana, aby dla sprawy honorowej miał życie swoje na niebezpieczeństwo narażać. — Przybyła tu deputacya gwardyi narodowej z Saragossy; domaga się ona śiedztwa z powodu brania się tego korpusu w czasie ostatnich tamecznych zaburzeń, jako téż ukarania wydawcy Espannola o potwarz rzuconą na gwardyę narodową. — Guerillasów Karolistowskich, którzy się w Asturyi zjawili, tak dalece rozpozłozono lub wytopiono, że szczupła tylko garstka tychże utrzymuje się w okolicy Buronu i La Vegi. — Generał Bresson, Kommandant Walencyi, rozkazał zagarnąć na skarb publiczny wszelką własność powstańców, a z tego źródła zamyślają wynagradzać tych z pomiędzy patryotów, co majątki swe potracili.

W piśmie jednem z Bilbao z dn. 16. Kwietnia, umieszczonem w Times, jest także mowa o zajęciu Lequeity i prócz tego wyrażono jeszcze: Karoliści posiadają obecnie 60 armat, i prawie wątpić nie można, że między Karolistowskim Generałem Egują a Pułkownikiem Espinosą, dowódcą w Lequeity, porozumienie panowało. Nic zapewne nie zdoła zmusić Generała Cordovę do wyruszenia naprzód, ile że nieczynnością swoją chce koniecznie Pana Mendizabala urzędu pozbawić. Odłączył się obecnie od legionu angielskiego, który pod dowództwem Generała Evansa postępuje wolnym krokiem od Briviesci ku morzu. Młodociany wódz nie co innego zapewne ma przytęm na celu jak pozorną przyczynę do nieczynności, dopóki legion do Bilbao nie przybędzie, a na to potrzeba przynajmniej dwóch tygodni, jeżeli znowu tak wolno jak w Listopadzie podróż tę odprawiać będzie. A chociaż nawet i tu już przybędzie, to i tak trudność skombinowania obrotów wojennych nastęrczy mu inną wymówkę. Na tém spełznie miesiąc, kłopot finansowy zwiększy się u Pana Mendizabala i zmusi go może do zażądania dymissyi. Nie pojmuję także, jakby się mógł utrzymać wśród intryg, które go zewsząd otaczają. Jedyną jeszcze pomoc znajduje w nadsyłanych z prowincyi adressach; te bowiem nakazują milczenie osobom, co ciągle patriotyzm na języku mając, wyłącznie przeciw korzyści własną są zajęci. Miasto nasze pośle niezawodnie do Krolowej petycją za Panem Mendizabalem, w której tak nazwani liberaliści wynurzą może niejedno życzenie i nie jedną gorzką prawdę. — Pułk, który stał w Lequeiti, tworzył część załogi naszej w czasie oblężenia w ciągu zeszłego Czerwca. Z tego okazuje się, jakiejby obrony było miasto nasze doznało, gdyby urbanosów nie było. — Wątpię, żeby nas teraz Karoliści napadem swoim zaszczyścić chcieli, wiedząc, że legion angielski wkrótce tu zawita. Generał Evans, jadący przez Santander, ma tu jutro stanąć. — Głoszą, że podczas kiedy Espeleta uważa każde poruszenie Balmasedy, Portugalczykowie mają się połączyć z legionem angielskim, i tym sposobem utworzy się siła dostateczna do rozpoczęcia działania zaczepnego. Na każdy przypadek myślę, że zaniechają nadal fałszywego systemu, na mocy którego armią całą na małe rozdzielają załogi. Trzeba pierw pobić Karolistów w otwartem polu i odebrać im znowu artylerją, a wtedy dopiero będzie można pomyśleć o zostawianiu załóg po miastach. Ten plan jest najlepszy, aby prowincye spustoszyć i zboża popalić, gdyż tylko zniweczenie wszelkich zasobów zdoła lud wiejski do

poddania się skłonić. — Z okrętów, na rzece tutejszej będących dają niekiedy ognia do ukazujących się po górach oddziałów nieprzyjacielskich.

Podług listu z Madrytu z dnia 18 Kwietnia, umieszczonego w gazetach francuzkich, odbył się d. 16. pojedynek między PP. Mendizabalem a Isturizem. Pan Savano był sekundantem Ministra, a Hrabia de las Navas Isturiza. Walczący wystrzelili po razie nie trafiwszy jeden drugiego, poczem sprawę tę za pośrednictwem sekundantów załatwiono, aczkolwiek pojednanie się nie nastąpiło.

Z Madrytu, dnia 14. Kwietnia.

Na sessyi Izby Prokuratorów dnia 10 b. m. Pan Caballero mówił przeciw Dworowi rzymskiemu i proponował zerwać z nim stosunki dyplomatyczne. Prezes Rady oświadczył, iż rząd uprzedził życzenie mówcy, lecz w obecnej chwili nie może dać dokładniejszego objaśnienia.

A u s t r y a.

Z Pragi, dnia 21. Kwietnia.

Ogłoszono urzędownie, iż koronacja w Pradze odprawi się w pierwszej połowie Września. Dzień będzie później oznaczony. Wnosząc z czynionych przysposobień, zdaje się, iż terazniejsza koronacja będzie okazalszą od dawniejszych.

Niewiadomo z pewnością, czyli Karol X. pozostanie w Czechach, gdyż jeszcze odbywają się układy. Cała rodzina jego ma w Maju zjechać do Schönbrunn. Część dworu Xiężny Berry przybyła już do Brandeis.

G r e c y a.

Z Aten, dnia 16. Marca.

Kommissarze wyznaczeni do oznaczenia granic naszych, a mianowicie: Rossyjski Pułkownik Sealon, francuzki Podpułkownik Barthelemy i angielski Pułkownik Baker, ukończyli już ważne i trudne prace swoje.

Rozmaite wiadomości.

Znany astronom francuzki P. Arago ozdobiony został przez Szacha Perskiego orderem Słońca.

Dnia 27. zeszłego Marca powiesił się w swoim mieszkaniu w więzieniu Limerick, wykonawca sprawiedliwości tamecznego hrabstwa i okolicznych, James Ryan, 86-letni. Przyczyna która go powodowała do samobójstwa jest do niewierzenia nadzwyczajną. Ryan, będąc katem przez ostatnie 38 lat swego życia, tak namiętnie lubił obowiązki swego urzędu, który miał za jeden z najszlachetniejszych w społeczności ludzkiej, iż chciałby był co najczęściej je sprawować i długą nieczynność

stawała mu się nieznośną. Od dwóch już lat nie miał zręczności rozwinięcia swego rzadkiego talentu, gdy na ostatnie posiedzenie miejscowego sądu kryminalnego wytoczyła się sprawa, obiecująca mu zajęcie. Na nieszczęście z dwóch obwinionych sąd przysięgłych uznał jednego za niewinnego, a drugiego skazał tylko na wieczne wygnanie. Ryan, który z największą pilnością słuchał sprawy i już był zrobił przygotowania do egzekucji, nie mógł przeżyć tego ciosu i po ogłoszeniu wyroku co prędzej się powiesił.

Od niejakiego czasu nie mówią o niczem więcej w Paryżu jak o turniejach, odprawić się mających w Tivoli. Najznakomitsze osoby Francji udział mieć będą w tej zabawie, przeznaczając dochód na wsparcie pensjonaryjusów dawniej listy cywilnej. Pomyśl do tego widowiska nie równie jest nowszy i rozumniejszy, niż malowanie Anglików w gonieniu do dzwonic kościelnych.

Pewien angielski podróżnik opowiada: „Gdy małżonka senhora Pinto Bastos w Lizbonie umarła, udałem się do strapionego małżonka z odwiedzinami, dla pocieszenia go. Jest tam zwyczaj odbierać podobne odwiedziny. Cała rodzina, w żałobnych sukniach zgromadzoną jest w najlepszym pokoju, obitym czarnym kirem; odwiedzający przychodząc, oddają ukłon wszystkim obecnym; nikt ani słowa jednego nie wyrzeczy, a posiedziawszy tak czas nieja-

ki, znowu się kłaniają i odchodzą. Obyczaj ten, jak wnosić można, wielce jest uciążliwym dla rodziny.“

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością X. Kaspra Metelskiego, Proboszcza z Mądrego, pod dniem 15. Stycznia 1827. umarłego, otworzono dziś proces spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na dzień 11. Lipca r. b.

o godzinie gtej przedpołudniem w Izbie stronnictw Sądu przed Ur. Meerkatz Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzytelności pozostało.

Szroda, dnia 12. Kwietnia 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko miejski.

☞ Znaczną nadsyłkę wybornych cytryn, także ponsowe i słodkie apelyzyny otrzymał i poleca skrzyniami i pojedynczo w cenach bardzo niskich

J. H. Peiser,

w narożniku Jezuickiej i Wodnej ulicy.

120 sztuk owiec zdalnych do chowu, są do sprzedania w Grabianowie pod Szreccem.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 8. Maja 1836. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 29. Kwietnia aż do 5. Maja 1836.				
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chłó- pców.	dzie- wczat.	plci męsk.	plci żeńsk.	
W kościele katedralnym Tamże dnia 12. Maja .	X. Wik. Tazarski - Kan. Jabczyński	—	1	2	—	4	2
W kościele farnym Ś. Ma- ryi Magdaleny	- Prob. Kozłowski - Dz. Wroblewski	- Diac. Koziorowski	1	1	—	1	1
Tamże dnia 12. Maja	- Mans. Duliński	—	1	2	—	1	—
S. Wójciecha	—	- Mans. Holzmann	—	—	—	—	—
Bernardynów	- Prob. Kamieński	—	2	1	1	2	—
(Parafia Sgo Marcina)	☉ Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 12. Maja	dito	—	—	—	—	—	—
(Parafia Sgo Rocha)	—	—	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Przeor Scholz - Tomaszewski	—	—	—	—	—	—
Tamże dnia 12. Maja	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. sióstr miłosierdzia Tamże dnia 12. Maja	Kler. Nowacki - Hübner	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża Tamże dnia 12. Maja	Pastor Friedrich Superint. Fischer	Superint. Fischer Pastor Friedrich	1	2	3	1	1
W ewangelickim S. Piotra Tamże dnia 12. Maja	Rad. Kons. Dütschke dito	—	—	—	1	—	—
W kościele garnizonowym Tamże dnia 12. Maja	Past. dyw. Ahner Past. dyw. Hoyer	—	1	2	1	2	—
Ogółem			7	10	6	11	5